

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA

5 listopada 2017r.

Mal 1,14b-2,2b.8-10; 1 Tes 2,7b-9.13; Mt 23,1-12.

Ref. Strzeż duszy mojej w Twym pokoju, Panie.

Liturgia słowa zwraca się dzisiaj w szczególny sposób do tych wszystkich z Ludu Bożego, którzy mają odpowiedzialne zadania wynikające albo z posługi kapłańskiej, albo z innych obowiązków apostołskich. Jest ona równocześnie poważnym wezwaniem i gorącą zachętą, upomnieniem i zaproszeniem.

Pierwsze czytanie, wyjęte z proroka Malachiasza jest mocnym zarzutem skierowanym do ówczesnych kapłanów, którzy zbywali kult Boży i pełnili go w sposób niegodny, a zamiast uczyć lud czcić Boga i zachowywać Jego prawo, przez fałszywe nauczanie prowadzili do zguby. „Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie. Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż macie oddawać cześć memu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo... Wy zaś zboczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się Prawu”. Kapłan, katecheta i wychowawca mają obowiązek nauczać, jak należy czcić Boga modlitwą oraz życiem według prawa Bożego. Kto oddala się od tego zadania i przekazuje nie słowo Boże i naukę Kościoła, lecz słowo i idee własne, staje się kamieniem obrazy i okazją zguby dla wielu, którzy zostają oszukani tym więcej, im większy jest autorytet ich nauczycieli.

Jezus również — jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii ubolewał nad postępowaniem uczonych w Piśmie i faryzeuszów, którzy zajmowali „katedrę Mojżesza” czyniąc się nauczycielami, podczas gdy ich nauczanie i postępowanie było wyraźnie sprzeczne z prawem Bożym. Jezus oskarża ich przede wszystkim o obłudę i pychę. Oni „mówią, a nie czynią”, żądając od ludu zachowywania mnóstwa przepisów, jakich Bóg nie nakazał, lecz sami „palcem ruszyć ich nie chcą”. Pełnią dobre uczynki w tym celu, „żeby się ludziom pokazać”, przepelnieni pychą szukają pierwszych miejsc, lubią, żeby ich pozdrawiano i „żeby ludzie nazywali ich «rabbi»». Jezus takiemu postępowaniu przeciwstawia prostotę i pokorę, które pragnie widzieć w swoich uczniach, a więc w każdym apostołe. Zamiast podawać się za nauczycieli, powinni ukrywać swój autorytet za postępowaniem skromnym, braterskim i serdecznym, które autorytet ten uczyni jeszcze bardziej mocnym. Zawsze zresztą trzeba pamiętać, że jeden jest tylko nauczyciel, „jeden jest tylko Mistrz, Chrystus”.

Z tymi zaletami łączą się szczerza miłość, wielkoduszne oddanie i osobista bezinteresowność, o których mówi drugie czytanie. „Stanęliśmy pośród was pełni skromności — pisze św. Paweł do Tesaloniczan — jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem drogimi staliście się dla nas”. Apostoła, zwykle pełen energii i przedsiębiorczości, staje się czuły jak matka względem tych, których przez swoje trudy apostołskie rodzi Chrystusowi. Uważa ich za swoje dzieci do tego stopnia, że pragnie oddać za nich również życie. Nie są to tylko proste słowa, ponieważ on nie cofa się nawet w obliczu najniebezpieczniejszego ryzyka, byleby tylko pozyskać ludzi dla Chrystusa, a ponadto głosił im Ewangelię w „pracy i trudzie... pracując dniem i nocą, aby nikomu nie być ciężarem”. Swoją wielkoduszność posunął aż do wyrzeczenia się nawet tego, co należało mu się z prawa. Starał się jedynie dawać, a nic zgoła nie otrzymywać, przekonany, że bezinteresowność osobista przyczyni się skuteczniej do jego przepowiadania; istotnie zostało ono przyjęte „nie jako słowo ludzkie, ale — jak jest naprawdę — jako słowo Boga”. Bezinteresowne głoszenie Ewangelii jest nadzwyczaj wymownym świadectwem prawdziwości własnej wiary.

INTENCJE MSZALNE

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA – 5 listopada

9:00 + Za Zmarłych polecanych w wypominkach

11:00 + Irena i Mieczysław Gebel - córka

O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Ewy Wojtkowskiej

Poniedziałek – Wtorek – Środa - Czwartek:

+ Za Zmarłych polecanych w wypominkach

PIĄTEK – 10 listopada

19:00 ++ Jan i Krystyna Orlof - Halina Orlof

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA – 12 listopada

9:00 - O zdrowie i Boże błogosławieństwo oraz zdanie

egzaminów dla Mikołaja Kotsyubko

11:00 + Władysław Chochołowski - córka z rodziną

XXX NIEDZIELA ZWYKŁA

Kolekta: \$ 948.00

Kawiarenka: \$ 260.00 – Zenobia Dyc

Serdecznie dziękujemy za złożone ofiary oraz przygotowanie kawiarenki - **Bóg zapłać!**

II KOLEKTA NA FUNDUSZ RENOWACYJNY

Dziś w pierwszą niedzielę miesiąca 5 listopada będzie zbierana II Kolekta po Komunii św. na fundusz renowacyjny kościoła.

SŁUŻBA LITURGICZNA

NIEDZIELA – 5 listopada

Natalia Orlof, Beata Appelt

NIEDZIELA – 12 listopada

Natalia Barnaś, Daniel Barnaś

NIEDZIELA – 19 listopada

Milena Tyc, Agnieszka Piotrowska

NIEDZIELA – 26 listopada

Beata Appelt, Tadeusz Leżak

WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH

Tradycyjnie, jak co roku w listopadzie modlimy się za zmarłych, których polecamy Bożemu Miłosierdziu. Koperty na wypominki znajdują się w przedsionku kościoła. W intencji zmarłych polecanych w wypominkach zostanie odprawiona Nowenna 9 Mszy św. oraz ich imiona są odczytywane podczas każdej Mszy św. w listopadzie.

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękuję Pani Marzeny Giba za dekorację w naszym kościele na Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Do tej dekoracji można jeszcze dołączyć zdjęcia swoich bliskich zmarłych, bo będzie ona przez cały listopad jako wyraz naszej pamięci modlitewnej za zmarłych.

THANKSGIVING DINNER

Jak co roku organizujemy Obiad Dziękczynny w naszej sali parafialnej w niedzielę 19 listopada po Mszy św. o godz. 11:00, przed Świętem Dziękczynienia, które przypada w czwartek 23 listopada. Prosimy o pomoc w zorganizowaniu obiadu oraz donacje indyków i ciast. Zgłoszenia prosimy kierować do Pani Marzeny Giba na tel. 619-884-6758 lub do Ks. Proboszcza.

Zapraszamy na obiad dziękczynny, który będzie serwowany jak w poprzednim roku w cenie \$ 15 dla dorosłych i \$ 5 dla dzieci.

RELIGIA DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Prosimy Rodziców o zgłaszanie swych dzieci na naukę lekcji religii, która będzie o godz. 10:15 po porannej Mszy św. Szczególnie bardzo prosimy o zgłaszanie dzieci, które mają

przejsz dwuletni kurs przygotowawczy przed I Komunią św. Zgłoszenia prosimy kierować do Ks. Proboszcza.

Jeśli jest młodzież, która miałyby się przygotować do przyjęcia Sakramentu Bierzmowania, to prosimy również o zgłoszenia do Ks. Proboszcza.

OGŁOSZENIE

Pani szuka pokoju do wynajęcia na miesiąc czasu. Referencje pisemne i słowne. Tel. 949-205-6454 Halina.

Po co modlitwy i odpusty za zmarłych?

Obchodzimy Wszystkich Świętych, Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych - Dzień zaduszny, potem trwa jeszcze oktawa Wszystkich Świętych, w której szczególnie modlimy się za zmarłych. Czy to ma sens? Jak zmarłym możemy pomóc?

Dlaczego wierzymy w czyściec?

Albo niebo albo piekło. Tak byłoby, gdyby nie istniał czyściec. Czy „mały” grzesznik zasługuje na piekło? Czy przywiązany do zła mógłby tak naprawdę cieszyć się dobrem życia wiecznego? To między innymi powody, dla których Kościół wierzy, że „ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (Katechizm Kościoła Katolickiego 1030). I nazywa ten stan czyścieniem.

Nauka o czyścieniu sformułowana została na Soborze Florenckim i Soborze Trydenckim, a więc już w II tysiącleciu chrześcijaństwa. Opiera się jednak na Piśmie Świętym, w którym mowa jest czy to ogniu oczyszczającym czy o przebaczeniu grzechów po śmierci. Jezus w jednej ze swoich przypowieści – o zarządcy, który widząc, że Pan nie wraca zaczyna gnębić swoje współsługi – mówi też o różnych karach dla różnych sług: o małej chłopczie dla tego, który nie zrobił nic nie znając woli swojego Pana i wielkiej chłopczie dla tego, który znając ją też nic nie uczynił. Nie mówiąc już o tym, że o owym złym słudze mówi Jezus, że będzie „dzielony”. Zło nie jest nagradzane, ale niekoniecznie jest karane jednakową karą. Bywa mniejsze i większe, popełnianie świadomie i nieświadomie, dobrowolnie albo pod przymusem, choćby tylko wewnętrznym.

Nauka o czyścieniu ma jednak przede wszystkim swoje źródło w żydowskiej a później także chrześcijańskiej praktyce modlitwy za zmarłych. Jest o niej mowa już w starotestamentalnej 2 Księdze Machabejskiej (2Mch 12, 45). Jeśli modlitwa za zmarłych ma mieć jakiś sens, musi coś od niej zależeć; los zmarłych nie może być do końca rozstrzygnięty. Wierzmy więc, że swoimi modlitwami możemy pomóc tym zmarłym, którzy pewni już swego zbawienia nie osiągnęli jeszcze nieba; tym którzy oczyszczają się i wydoskonalają w miłości, aby niebo, którego mają dostąpić, z powodu ich przywiązania do grzechu nie było dla nich udręką.

Jak przypomina KKK szczególnie wartościową pomocą dla zmarłych jest ofiarowanie za nich Ofiary eucharystycznej. Zaleca też jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych.

Naprawić zło

Wiele narosło na ten temat nieporozumień, dlatego warto wyjaśnić. Odpust to darowanie kar za grzechy, które już zostały przez Boga darowane co do winy. Nie ma więc mowy o zastąpieniu spowiedzi odpustem. Nie zastąpią szczerego żalu i – w przypadku grzechów ciężkich – wyznania grzechów przed kapłanem. Pozostaje jednak zawsze zadośćuczynienie. Czyli naprawienie wyrządzonego zła. Po spowiedzi najczęściej tylko symboliczne. Nieraz bardzo trudne, zwłaszcza w tym wymiarze, jakim jest przemiana myślenia zdemoralizowanego własnym grzechem grzesznika. Tej naprawie zła ma służyć to, co w pewnym uproszczeniu nazywamy Bożą karą za grzech. Może to być np. cierpienie. W tym życiu, ale i po śmierci, w czyścieniu.

Wszystko to jest w dużej mierze tajemnicą, której nie potrafimy przeniknąć. Wierzmy jednak, że owe kary mogą być zmniejszone lub wręcz darowane, jeśli sam grzesznik albo inny człowiek niejako w jego imieniu, zadośćuczyni za popełnione zło. I ta właśnie wiara leży u podstaw przekonania, że modlitwą, dziełami pokuty i miłosierdzia, a także odpustami możemy pomagać tym, którzy w czyścieniu przeżywają czas swojego wydoskonalania się w miłości.

Jak zyskać odpust za zmarłych?

Odpust może być zupełny – kiedy darowane zostają wszystkie kary – albo częściowy – gdy darowana zostaje tylko ich część. W dniach od 1-8 listopada Kościół umożliwia uzyskanie odpustu zupełnego za zmarłych za pobożne nawiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych. W pozostałe dni roku za ten czyn przewidziany jest jedynie odpust cząstkowy. We Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (2 listopada, Dzień Zaduszny) można też zyskać odpust zupełny za zmarłych za nawiedzenie kościoła albo kaplicy i odmówienie tam Ojciec nasz i Wierzę. Zawsze też spełnić trzeba także inne warunki, pod jakimi zyskuje się odpust zupełny. Są to:

- stan łaski uświęcającej (niekoniecznie zawsze spowiedź)
- przyjęcie Komunii
- modlitwa w intencjach, które na każdy miesiąc wyznacza Ojciec święty (nie trzeba ich znać, wystarczy wzbudzić taką intencję)
- wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu nawet lekkiego.

Ten ostatni warunek zdecydowanie najtrudniej spełnić. Ileż złych słabostek w sobie tolerujemy? Chcąc zyskać odpust zupełny musimy jednak powiedzieć im stanowczo „nie”.

Modlitwa za zmarłych ma sens

Kiedy Jezus uczył o grzechu przeciw Duchowi Świętemu, wspominał, że nie będzie on przebaczony ani w tym wieku, ani w przyszłym. Czy to tylko takie semickie określenie, że nie będzie wybaczony nigdy? Może. Ale podsuwa myśl, że nie każdy brud grzechu dyskwalifikuje jako kandydata do nieba. Są widać grzechy, z którymi człowiek może wejść do nieba...

O „zbawieniu przez ogień” wspomina też św. Paweł (1 Kor 3, 15). Wiara w istnienie czegoś takiego, co nazywa się czyścieniem, wynika jednak przede wszystkim z faktu, że modlimy się za zmarłych. Piękne świadectwo złożenia ofiary za zmarłych znajdujemy w Starym Testamencie, gdy Juda Machabeusz składa ofiarę przebłagalną za zabitych, by byli uwolnieni od grzechu (2 Mch12, 45). A żyjący na przełomie IV i V wieku patriarcha Konstantynopola, Jan Złotousty, tak nauczał: „Nieśmy im (zmarłym) pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy”.

Wydoskonalić się w miłości

W czyścieniu – uczy Kościół – zmarły jest już pewien zbawienia. Czeką jednak na oczyszczenie. Niebo jest bowiem wspólnotą wydoskonalonych w miłości. A jeśli czyjaś miłość jest jeszcze mocno skażona miłością własną czy jakimiś złymi przyzwyczajeniami? Jeśli – jak to ktoś powiedział – człowiek po śmierci przychodzi do Boga z rękoma czystymi, ale pustymi?

Ten, choć na ogół był porządnym chrześcijaninem, miał słabość do wódki, tamten do papierosów. Jeszcze inny, nawrócony pod koniec życia, nie zdążył naprawić wyrządzonego zła. Czy nie tacy potrzebują przed wejściem do nieba jeszcze jakiegoś oczyszczenia? Być może nie. Przecież Bóg, zgodnie z tym, czym mówił Jezus w przypowieści o robotnikach zatrudnianych w winnicy od rana do późnego popołudnia, może dać i temu ostatniemu tyle, ile pierwszemu. Ale problem w tym, że niektórzy do nieba zwyczajnie muszą jeszcze dorosnąć.